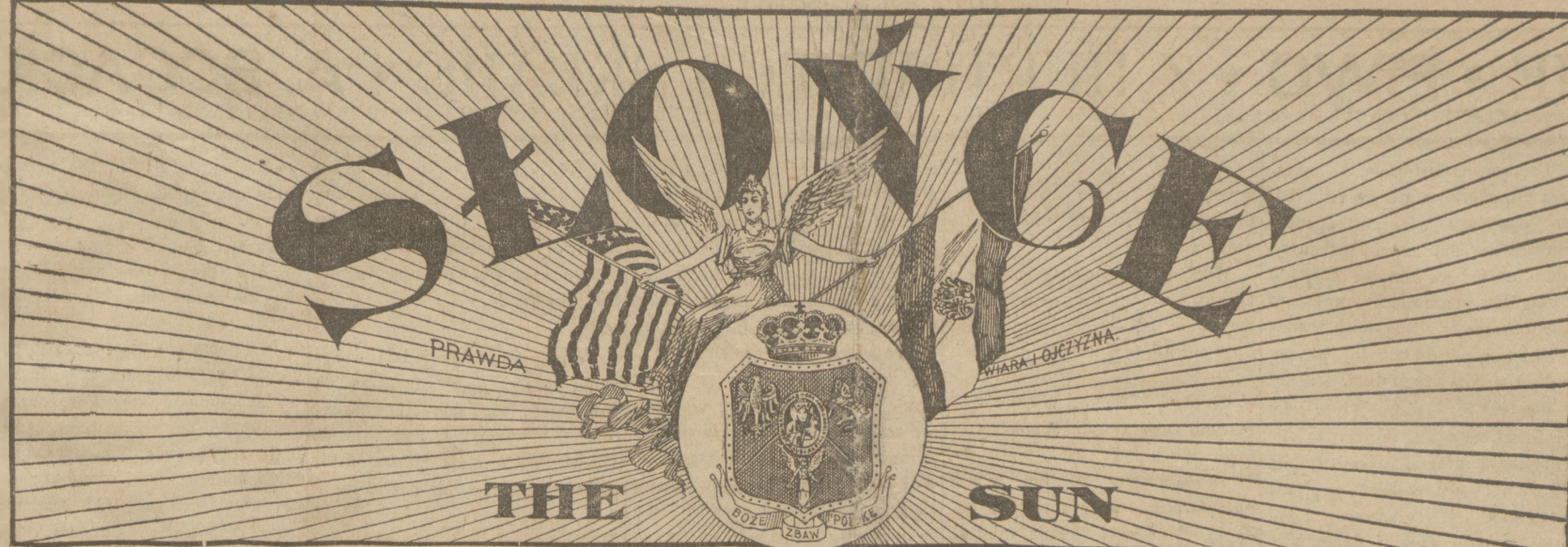


TYGODNIK POLSKI
SŁOŃCE
Urzędowy Organ
UNII POLSKIEJ W AMERYCE.
PISMO POLITYCZNE.
PRENUMERATA WYNOŚI:
W Stanach Zjed. i Kanadzie rocznie \$1.00
" " " półrocznie 50c
W Europie rocznie \$2.00
" " " półrocznie \$1.00
Prenumerata musi być opłacona z góry.
Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne za prenumeratę i ogłoszenia (Money Orders), oraz wszelkie korespondencje, uprasza się nadysłać do Redakcji.
SŁOŃCA
JERZY MIRSKI,
481 Mitchell St. Milwaukee, Wis.



THE POLISH WEEKLY
SŁOŃCE
The Official Organ of the
POLISH UNION OF AMERICA
A POLITICAL NEWSPAPER.
Its larger circulation throughout the United States, than all the other Polish Newspapers combined, and is an invaluable advertising medium.
Published Every Thursday.
Subscription per annum \$1.00
ADVERTISING RATES:
SPACE WEEK NO. 3 MO. 6 MO. 1 YEAR.
1 inch \$1.00 \$2.50 \$5.00 \$10.00
2 inch \$1.00 2.50 5.00 10.00
3 inch 1.00 2.50 5.00 10.00
4 col. 2.50 5.00 10.00 20.00
5 col. 4.50 10.00 20.00 40.00
6 col. 7.00 15.00 30.00 60.00
Business at Special Notice 10c per line.
All communications to be addressed to:
GEORGE MIRSKI,
PUBLISHER & CHIEF EDITOR.
481 Mitchell St. Milwaukee, Wis.

No. 43

Jesienne strofy.

Ciepło, wietrzno, jasno, słotno.
Czas co chwila wciąż się mieni,
Że rana sucho, wieczór błotno,
Jak w jesieni, jak w jesieni.

Słońce, chociaż patrzy z nieba
Lecz schowało swoje żary.
A wilgotna atmosfera
Nas naraża na katar.

I naturę oświeca
Jakaś senność wielka, cicha!
Nawet młodzież zakochana,
Tylko kicha, cichle kicha.

Od wybuchów wulkanicznych
Miole serca sam chłód broni,
Bo nie skrzeszesz iskry uczuć
Zimną dłonią z zimnej dłoni.

I choć wzrośnie do potęgi
Już najwyżej serce choreba.
Ledwo panna szepnie mamie:
„Tak, on dość mi się podoba“.

A kochanek znowu papie
Kreśląc marzeń cel wyśniony,
O swej pannie powie z dumą,
To ideał dobrej żony.

Co przeraża człowieka z wiosną,
Co zbierał w lecie znojem,
To w jesieni pragnie użyć
Lecz z wygodą i spokojem.

Sybaryce te pragnienia
Dzisiaj w sercu nawet młodem,
Takby krustą nad uczuciem,
Wyraasta wielkim chłodem.

I dla tego słów mych prawdy
Nikt nie zaprzę, że w jesieni
Mało który się pokochał,
.. Chyba nie jeden się ożeni.

Milwaukee, Wis.

Milwaukee, Wis., jest ob-
szernym miastem, wygodnie
położonym na wznieśieniu nad
jeziorem Michigan. Posiada
około 350,000 mieszkańców,
wśród których Polacy zajmu-
ją wyjątkowo dominujące sta-
nowisko, chociaż stanowią
8-mą część wszystkich mie-
szkańców. Blizsze szczegóły
co do piękności tego miasta,
jego stosunków handlowych i
byznesowych, doniesiemy in-
nym razem, obecnie chcemy
tylko zaznaczyć o działaniu
tutejszej polonii, o ich dodatek-
nym stanowisku jakie zajęć
potrafił wśród obconarodow-
ców, przewyższających ich fi-
nansowo i liczebnie.

O ile mogliśmy zauważyć
w czasie krótkiego pobytu,
Polacy w Milwaukee, zaszczy-
tnie potrafili zdobyć sobie wy-
bitne stanowisko, tak pod
względem byznesowym, jako
człowiek politycznym i narodo-
ściowym. Nie podobna tego
zauważyć w żadnym innym
mieście, choć polaków jest
stosunkowo więcej, jak np. w
Chicago i Buffalo. W tych
ostatnich miastach Polacy
dzielą się na rozmaite obozy,
zawistne sobie i wrogie, a
skutkiem tego podzieleni na
małe gromadki nie mogą
dość ani do żadnego znacze-

niejszego byznesu, ani do po-
litycznego stanowiska, ani na-
wet do polepszenia dobrobytu.

Owe bezustanne kłótnie, po-
lityczne i religijne spory, za-
wiść, niezgoda są właśnie na-
szą ruiną i 150 tysięcy Pola-
ków w Chicago, Ill., a 70 ty-
sięcy Polaków w Buffalo sto-
ją na równi Polakom zamie-
szkałym w małej ilości w St.
Paul, Minneapolis, Duluth etc.
Zupełnie inaczej przedstawia
się Polonia w Milwaukee, Wis.
Stojąc stosunkowo nieco wy-
żej intelektualnie, Polonia w
Milwaukee zrozumiała podsta-
wę życia każdej rodziny, a
tem samym całego narodu, a
mianowicie iż w jedność jest
siła, a skutkiem tego tutejsza
polonia solidaryzuje się we
wszelkich sprawach narodo-
wych, byznesowych i polity-
cznych, jedni drugim poma-
gają sobie wzajemnie, i cho-
ciaż trafiają się spory i od-
mienne poglądy, to jednak ta-
kowie nie upływają bynajmniej
na ogólne usposobienie polo-
nii w śmiałym i grodzim.
Chcąc mieć dokładne wyobra-
żenie o tutejszej solidarności,
dość będzie zaznaczyć dwa fak-
ty, które jasno przekonają
mogą każdego, co czego mo-
że dojść polonia, gdy zechce
zrozumieć zasadę, iż w jedno-
ści i bratniej miłości jest ta
potęga, ta siła, która nam mo-
że odbudować Ojczyznę.

Istnieje w Milwaukee, Wis.
Spółka Akcyjna budowlana
pod nazwą „Skarb Polski“,
której Prezydentem jest pan
Jan Gawin, a Sekretarzem p.
Franciszek Heller, zamieszka-
ły pod nr. 666—1 Ave.

Spółka jest inkorporowaną
z kapitałem \$5,000,000. Ka-
pitał obrotowy spółki w nie-
ruchomościach wynosi obec-
nie \$253,300. Wyplacono
akcyonariuszom dywidendy
do obecnej chwili \$300,000.
Obecnie w tej spółce jest 2000
członków, każdy płaci \$1 mie-
sięcznie od każdej \$100 akcji.
Polacy potrafili się tak pięk-
nie postawić w tej spółce, iż
do niej należą nie tylko sami
Polacy, ale nawet przystępu-
ję wielu Niemców i innej na-
rodowości, chociaż spółka jest
pod zarządem Polaków i jest
czysto polską.

Drugim dominującym fak-
tem jest Hala Kościuski, wiel-
ki, obszerny dom, tej wielko-
ści prawie co Hala Pułaskiego
w Chicago, pięknie i prakty-
cznie wewnątrz urządzony,
posiadający oprócz jednej
wielkiej hali z galerią i sceną,
kilka pomniejszych. Wiel-
ka hala ozdobiona pięknymi

obrazami malowanymi na ścia-
nach, z których przeważnie są
fizjonomie naszych bohaterów
pomieścić może z łatwością
2000 ludzi. Budynek Hali Ko-
ściuski stanowi także wła-
sność spółki, złożonej z kilku-
dziesięciu polskich obywateli,
którzy wzorowym zarządem
doprowadzili interes własno-
ści do tego, że tylko parę ty-
sięcy dolarów obciąża hipotekę,
gdy wartość tej hali wy-
nosi przeszło \$50,000.

W hali tej wszystkie prawie
polskie towarzystwa mają swo-
je posiedzenia, a Gwardya
Kościuski, do której należy
wyborowa polska młodzież ma
tam swoje wojskowe ćwicze-
nia i uniformy.

Z tego widzimy, iż Polacy
we wszystkich polskich osa-
dach, mogą stanąć wysoko
tak pod względem cywiliza-
cyjnym jak i materialnie, gdy
na wzór Polaków w Milwau-
kee zechcą solidaryzować się,
jednoczyć po bratersku i po
Bożemu.

UWAGI.

Pojmujemy dokładnie, dla czego
niepodobna się potwarzyć i here-
tykiem. Zarządcom nominacyi p.
Mirskiego na Redaktora Dziennika
Milwanckiego, gdyż tym sposobem
rozszerzony zostanie zakres jego
działalności przeciwko kretowym
działaczom, wcielaczom wszelkiego
rodzaju, przeciwko anti-katolikom,
niezależnym i pozbawionym wiary
i honoru ludzkiego, zaliczającym się
niestety do polskiej narodowości
—naturalnie jako odpadki naszego
społeczeństwa.

Zydowska Reforma sądziła, że
nas znurzył, dowodząc nieuctwa i
innych cnót kardynalnych, które
ni się odznaczają prowadzący nie-
zależnych, ale wasze potwarze się
dla nas zaszczytem, a tylko po-
chwały hańbą by nas okryły!

Daremnie szukać wśród polskiej
narodowości, owej potrzebnej nam
solidarności, owej braterskiej mi-
łości. Przeciwnie niech się komu
noga podwinie, niech zostanie dot-
knięty kalectwem, niemocą lub
ruiną majątkową. Dalej, luzia na
niego, zabić, zamordować, nie po-
zwoli mu egzystować! Niechaj
ginie marnie! Dla czego szodli pra-
wę drogą i głosił tylko prawdę?
Dla czego nie był humbugierem,
blagierem, oszustem jak wielu
innych? A więc nikt mu nie poda-
ręki pomocy, wolą cieszyć się z
cudzego nieszczęścia, czy to po
katolicku? czy to pochrześcijańsku?
czy to wreszcie po polsku?

Niektóre niepowołane gazety
interesują się „Słońcem” i Unią
Polską i twierdzą, że Unia musi
obecnie macać się po kieszeniach,
gdy jej zachciało się organu. Otóż
te gazety, jak zwykle głoszą fał-

szywe wieści, gdyż Unia przez
organ nie została narzucona na
żadne straty. „Słońce” z Buffalo
do St. Paul i z St. Paul do Mil-
waukee, przewiezione zostało wła-
snym ksztem, nie narażając na
stratę Unię.

Dla wiadomości ciekawych, dla
czego „Słońce” wyjechało z St.
Paul, objaśniamy, że w St.
Paul i Minneapolis jest zbyt
mało Polaków, gdyż zaledwie 1000
familij w obydwóch miastach i
jeszcze tamtejsza Polonia dzieli
się na Związkowców i Unistów.
Unisci spełniali swój obowiązek
i popierali „Słońce”, ale Związko-
wcy uważali zawsze „Słońce” za
wrogą im gźotę, gdyż parę razy
wzywały się wystąpić prze-
ciw „Zgodzie” atakującej świętą
naszą wiarę. Rzym, Watykan, Pa-
pieża etc. a więc nie popierali naszej
gazety. Przy takim rozdziale i tak
nietolerancyjności w St. Paul żadna
gazeta polska nie może tam zape-
wnić sobie istnienia, gdyż jeżeli
będzie Związkowa nie będą jej
popierać Unisci, a jak będzie Unij-
na nie będą jej popierać Związko-
wcy, a że „Słońce” było gazetą
miejscową, to mało tamtejszą Po-
lonią obchodziło.

Zatem głównym powodem, iż
„Słońce” przestało świecić w St.
Paul, było brak porzucenia narodo-
wego w tamtejszej Polonii,
brak chęci do oświaty i do
bratniej solidarności, naturalnie
nie mówimy tego o członkach
Unii którzy pragnęli „Słońca” i
byli z niego zadowoleni.

Zydowska „Reforma” wciąka
się ze złości, że ów znienawidzony
szarlatan, który tyle krwi napsuł
szarlatanom niezależnym, a naj-
więcej owemu Biskopowi, pomi-
mo bezustannego ich bojkotowa-
nia, zamiast zagać w cieniu za-
pomniany i wysmiany, zajął się
w nowym świetle, jako Naczelny
Redaktor „Dziennika Milw.”, a
jego potwarcy i moralni bankruci,
muszą się wycierać po nieczystych
kątach i wysługiwać się zydow-
skim spółkom lub szarlatanom
Biskopom.

Prawdziwa cnota zawsze odbie-
rze nagrodę, a występki i zbrod-
nia zasłużoną karę.

Pan Barszcz od „Zgody”, dos-
tawczy się po raz wtóry nadpo-
dziewanie swoje do redaktorskiego
stolca, zdaje mu się, że jest co
najmniej kandydatem na przysz-
łego króla polskiego, trzyma głowę
w obłokach, a stąpa z góry jak
paw, spoglądając z dumą na swój
wachlarzowaty ogon.

Zamiast posądzania innych o
sprzedajność, powinien się p.
Barszcz postarać o zapewnienie
zdrową logiką swej pustej łepoty-
ny, albowiem

W głowie pana Barszcza wiatr hula i
dmucha,
Pusta jak dzwonica bez dzwonu i
głucha,
Tylko się tam legną, wróble i sikory,
A więc nie dziwnego, że pan Barszcz
jest chory.

OBCHÓD LISTOPADOWY.

Jeden z najbardziej ważnych
obchodów, jakie urządza bywają
przez naszych rodaków, jest bez-
względnie obchód Listopadowy.
Szczegóły z powstania z r. 1830,
pomieścimy w swoim czasie, ale
obecnie pragnęlibyśmy zachęcić
wszystkich naszych Szanownych
Rodaków, do przyjęcia udziału w
obchodzie Listopadowym, aby ten
obchód mógł wypaść jak najświet-
niej.

Mile są nam wspomnienia z lat
dziecińczych, z lat dawniejszych,
młodości, tak samo więc cenio-
nym jest dla nas historia naszego
kraju, naszej męczeńskiej Ojczy-
zny i bohaterskich zapasów z po-
tęgami trzech zaborców.

Dla tego obchody narodowe,
uprzytomniają owe walki krwa-
we, ową męczeństwo naszego ludu
i kraju, są dla nas nieocenionym
tematem i bardzo miłe. Młodsze
pokolenie wzoruje się na takich
przykładach: jak Pułaski, Kościu-
szko, zapala się do czynów ogniem
szlachetnej zemsty i poświęcenia
bezgranicznego, dla swej ziemi
ukochanej, dla swych braci rodaków.

Obchody narodowe, są niemal
konieczne, aby utrzymać łączność
z naszą ojczyzną, ziemią, aby dać
znać o sobie że żyjemy, że pra-
gniemy aby Polska nie zginęła.

Prócz tego obchody narodowe
wpływają bardzo korzystnie na
opinię obconarodowców, z który-
mi polacy mają różne stosunki.

Ponieważ obchody narodowe są
bardzo pozytywne dla wszystkich
Polaków bez wyjątku, przeto
wszelkie spory, różnice zdań, na-
leżące do przeciwnych sobie stron-
nictw, powinny ustąpić miejsca
dla wspólnej pracy, dla dobra
ogółu. Obchód Listopadowy po
wszystkich osadach polskich, po-
winien wypaść wspaniale, aby od-
dać należną cześć ceniom tych
bohaterów, którzy poświęcili swe
szlachetne życie w obronie ukocha-
nej Matki ojczyzny—za wolność,
za niepodległość, oraz za tych, któ-
rzy zostali niewierni cierpliwości
okrutnej niewoli po więzieniach,
w łodach Sybiru, lub dokonali
smutnego żywota na tułactwie.

SPRAWY UNIJNE.

BUFFALO, N. Y. 26 Paźdz. 1899.
Zawiadamiam członków Towarzy-
stwa Najw. Panny Maryi Nieusta-
jącej pomocy, No. 27 Unii Pol. w
Am., iż miesięczne posiedzenie od-
będzie się w czwartek, dnia 30 Li-
stopada b. r., o godzinie w pół do
ósmej wieczorem, w hali zwykłych
posiedzeń. Wszyscy ci, którzyby
pragnęli przystąpić do wyżej wy-
mienionego Towarzystwa, niechaj
przybędą na to posiedzenie a będą
miłe przyjęci. Wstępne zostało zni-
żone.

Z uszanowaniem,
Jakób R. Pawlak, sekret.

BUFFALO, N. Y., 28 Paźdz. 1899.
Posiedzenie Tow. św. Michała
Archanioła, No. 15 Unii Polskiej w
Am., odbędzie się we wtorek, dnia

14 Listopada o godz. ósmej wieczo-
rem, w hali zwykłych posiedzeń.
Zawiadamiam członków, iż oprócz
podatku miesięcznego, będzie kole-
ktowane po 10 centów od członka-
na obchód, jaki się odbędzie w Li-
stopadzie wspólności wszystkich
Unistów w Buffalo, w parafii Prze-
mienia Pańskiego.

Z bratnim pozdrowieniem,
R. Lewicki, sekretarz.

BUFFALO, N. Y., 25 Paźdz. 1899.
Zawiadamiam Towarzystwo Sy-
nowie Królowej Polski, No. 4 Unii-
P. w A., iż następnego posiedzenie od-
będzie się we wtorek, dnia 7go Li-
stopada, o godz. 8ej wieczorem. Na
to posiedzenie uprasza się wszyst-
kich członków o jaknajliczniejsze
zgromadzenie, ponieważ będą rozda-
wane kartki na przyszły obchód na-
rodowy, który się odbędzie dnia 19
Listopada, w hali Przemienienia
Pańskiego. Przy tem uprasza się
każdego członka, o przyniesienie ze
sobą 10 centów, na pokrycie ko-
sztoów. Kartki muszą mieć wszyscy
główni członkowie, nie będzie nikt wpu-
szczony na halę. Także ci członko-
wie, którzy nie mają jeszcze odzna-
kówek i szpilek, aby się zgłosili po
takowe do mnie.

Z uszanowaniem,
J. K. Majchrzycki, sekret.

DEPEW, N. Y., 29 Października.
Zawiadamiam członków Towarzy-
stwa św. Piotra i Pawła, No. 30
Unii Pol. w Am., iż miesięczne po-
siedzenie odbędzie się dnia 12 Li-
stopada, o godz. 2ej po południu w pa-
rifalnej szkole. Zarazem przypomi-
nam tym, którzy zalegają w dłu-
gach, aby się z takowych uiszcili
gdyż w innym razie mogą się nara-
zić na wykreślenie z Towarzystwa.
Także zaprasza się tych, którzy so-
bie życzą wstąpić do tego Towar-
zystwa niechaj przybędą a zostaną
miło przyjęci. Towarzystwo to ist-
nieje ósmy rok, prowadzi się dosyć
wzorowo i wspaniale w chorobie wy-
placa rzetelnie.

Z bratnim pozdrowieniem,
L. Jasieński, sekretarz.

BUFFALO, N. Y., 30 Października.
Zawiadamiam Towarzystwo św.
Jakóba, No. 28 Unii Polskiej w
Am. że przyszłe posiedzenie odbę-
dzie się 12 Listopada o godzinie 1:30
po południu, na które zaprasza się
wszystkich członków, gdyż będzie
kolektowane na obchód Listopado-
wy który się odbędzie dnia 18 Li-
stopada. Jeżeli zaś pogoda nie bę-
dzie sprzyjać, to się odłoży na na-
stępującą niedzielę. Wobec uprasza-
my aby się wszyscy stawili, abyśmy
mogli omówić niektóre sprawy ty-
czące się obchodu. Jeżeli który z
braci polaków by się chciał przyłą-
czyć do naszego grona, uprzejmie
prosimy.

Z bratnim pozdrowieniem,
I. Kawabrowski, sekret.

BUFFALO, N. Y., 25 Października.
Niniejszem zawiadamiam człon-
ków Tow. św. Piotra Ap. i M. No.
65 Unii Pol. w Am., iż posiedzenie
miesięczne odbędzie się dnia 7go
Listopada o godz. w pół do ósmej
wieczorem, w hali zwykłych posi-
edzeń. Ktoby miał chęć przystąpić
do naszego Tow., niechaj raczy
przybyć na to posiedzenie.

Z bratnim pozdrowieniem,
J. M. Wróblewski, sekret.

Od Wydawnictwa!

Nie będąc należycie po-
pierani przez ogół Polonii
w Minneapolis i St. Paul,
Minn., chociaż nam to z
początku obiecywano, nie
chcąc narażać zarządu U-
nii Polskiej na pozakon-
traktowe wydatki, które
okazywałyby się niezbędne-
mi, chcąc wydawać nadal
„SŁOŃCE” w St. Paul,
Minn. wobec tak nielicz-
nie życzliwej nam Polo-
nii,—zmuszani byliśmy
przenieść „SŁOŃCE” do
Milwaukee, Wis., gdzie
mając inne dodatkowe za-
jęcie, możemy zapewnić
„SŁOŃCU” stałą egzysten-
cję, bez obciążania ksią-
zek rozchodowych Zarzą-
du Unii.

Z tych przyczyn raczą
przebaczyć Szanowni Czy-
telnicy i Członkowie Unii
za kilkodniową zwłokę w
wydawnictwie, gdyż prze-
prowadzka drukarni dużo
czasu zajmuje. Od przysz-
łego tygodnia wszystko o-
trzymać kierunek właści-
wy i „SŁOŃCE” będzie na-
dał wychodzić regularnie
w każdy Czwartek.

Przy tej sposobności u-
prasza my wszystkich Czy-
telników oraz Szan. Pa-
nów Sekretarzy towa-
rzystw, należących do U-
nii Polskiej, ażeby o zmian-
ie adresów swych człon-
ków, o wystąpieniu z to-
warzystw, lub o przyby-
ciu nowych członków, ra-
czyli nas bezzwłocznie po-
wiedzieć pod nowym ad-
resem 481 Mitchell Str.,
Milwaukee, Wis.,

Jerzy Mirski, wydawca

Myśl wiejskiej panny.
Ach! jak żyć na świecie zdradno,
Gdy w koło konie kradną...
Koniokradów jest tak dużo,
Ze się psy i stróża nują,
A na większe nasze zale,
Pannokradów niemasz wcale.

REUMATYZM.
NEURALGIA i podobne choroby,
wyrabiany na podstawie ścisłych
NIEMIECKICH
PRAW MEDYCYNYCH
slawny DR. RICHTER
„KOTWICZNY”
PAIN EXPELLER.
NIE MA NIC LEPSZEGO! Prawdziwy ty-
tuł „KOTWICZNY” za marką ochronną
F. Ad. Richter & Co., 215 Pearl St., New York.
31 MEDALI ZŁOTYCH i innych
Własne fabryki w
25c i 50c. Używaj go i polecaj
najbardziej lekarzom, wia-
domele aptekom i apte-
czym, duchownym i
inni.
F. A. Richter & Co., 215 Pearl St.,
New York.
DRA RICHTER
KOTWICZNY OTOMAKAL najdosłownym środ-
kiem na koliki niestrawności, choroby żołądka,

PIJ CIE • PIWO • Z HURTOWNEGO SKŁADU • A. BOGACKIEGO •

PIWO WYBOROWE WYRABIANE Z CZYSTEGO CZESKIEGO CHMIELU I SŁODU.

SKŁAD PIWA & SALOON ZNAJDUJE SIĘ POD NR. 1027 SMITH—RÓG LOVEJOY—BUFFALO, N. Y.

ZARZĄD UNII POLSKIEJ W AMERYCE.

M. TUNDROWSKI, Prezydent—249 Lovejoy ul., Buffalo, N. Y.
W. KOPCZYŃSKI, Wice-prezydent — Hudson Lorraine Co., Pa.
J. D. MAJER, Kapelan—241 Charles ul., Saint Paul, Minn.
S. B. FLACZEK, Wice-Kapelan — Stanislaus and Rother ave., Buffalo, N. Y.

Rząd Administracyjny:

A. KRUSZEWSKI, Przewodniczący—620 Elliff ulica, St. Paul, Minn.
M. ZACORSKI, Sekretarz Generalny—257 Lafont ulica, St. Paul, Minn.
A. OKONIEWSKI, Wice-sekretarz.
ICZEF JAROSZ, Kasyer.

Opiekunowie Kasy:

Stanisław Kowalski,
W. Konieczny, B. Nieśławski.

Kaszy członkowie należący do Unii Polskiej w Ameryce, opłaca miesięcznie wraz z kapitałem taksą roczną:

Od 15 do 30 lat — 75c
Od 30 do 40 lat — 85c
Od 40 do 45 lat — 1.00

W tem mieście się zapłata za organ Unii—wiecej nie ma żadnych innych opłat.

Upoważnionymi Agentami i Kolektorami "Śiońca" są Panowie:

W MINNEAPOLIS, ST. PAUL, oraz w całym stanie Minnesota jest AUG. ZIMMERMAN, & CO., mający swój office pa. 408 Nicollet ave. Revoe Bldg., Minneapolis, Minn.

Na Minneapolis, Wisconsin i Minnesota — p. Roman Alexander.

Na St. Paul i okolice — S. Bartoszewicz.

Na Buffalo Depew i cały stan New York — Ignacy Kotarski, zamieszkały w Buffalo, N. Y. pod numerem 1072 Smith ul.

W Independence, Arcadia, Dodge i całym stanie Wisconsin — P. C. Skroch, w Independence, Wisconsin.

Na całą North Dakotę i Vermont, Minn. — Hiber z Edgeley, N. Dakota.

Na całą Pensylanię, New Jersey — Frank Afield z Old Forge, Lackawanna Co.

W Little Falls, Minn., na całą Minnesota, oraz Dakotę — p. Wincenty Januszowski.

Na cały stan Minnesota North i South Dakota p. Franciszek Ronkowski.

W North Pralry, Minn. — Jan Klinger.

W Brownville, Minn. — Benjamin Borgest.

Wszystkie tych panów pokwitowania z odbioru należą do nowej prenumeraty i ogłoszeń będą przez nas jako legalne zaakceptowane.

All our Agents are authorized to collect all bills and subscription for our paper and all receipts will be acknowledged by us. — GEORGE MISKE, Publisher and Proprietor.

TELEGRAMY.

Paryż, 3. listopada. — Agencja Havas otrzymała następujący nadzwyczajny telegram od swego brukselskiego korespondenta:

Cape Town. Wiadomość o dwóch zwycięstwach odniesionych przez Boerów pod Ladysmith wywarła wielkie wrażenie między afrykanderami, którzy nie zdolni są ukryć swej radości z tego powodu.

Sir Alfred Milner najwyższy komisarz angielski jest wielce zadowolony ich postawą. W obu wojach bitwach miał generał White stracić około 350 ludzi, licząc w to poległych, rannych i wziętych do niewoli.

Wojsko orańskie pod wodzą generała Łukasza Meyer wzięło do niewoli generała Colanso z jego oddziałem, odcinając tym sposobem odwrót generałowi White, który jest rannym.

Ladysmith jest ze wszech stron opasane boerami, którzy także opanowali kolej do Pietermaritzburga i Durbanu.

Generał White otrzymał wiadomość, że Mafeking jest oblężone przez boerów, którzy kilkakrotnie odparli wycieczki oblężonych i spodziewają się rychłego poddania się tej twierdzy.

Potwierdza się również wiadomość o zdobyciu Colesburga przez wojsko orańskie.

Ilopetown — Kaplandy — 3. listopada. — Urzędnik Hamsworth wrócił z Klipdam i opowiada, że 6000 boerów otoczyło Kimberley i opanowali wszelkie trakty. Oblężeni w ten miesiąc żołnierze oczekują z wielką niecierpliwością posiłków i są znużeni bezczynnością.

London, 3. listopada. — Sekretarz ministerstwa wojny twierdzi, że powyższy telegram agencji Havasa nie ma żadnej podstawy, nie może jednak sam dać bliższych szczegółów ponieważ komunikacja telegraficzna z Ladysmith została przecięta o pół do trzeciej po południu wczorajszego dnia.

Generał Sir George White telegrafował, że w bitwie przy farmie Farguhara przy Ladysmith dnia 30 z. m. gdy oddział kapitana Carletona był zmuszony złożyć broń, poległo sześciu oficerów a dziewięciu odniosło rany; w ogóle padło w niej 54rech a odniosło rany 230tu ludzi.

W Aldershot twierdzą znów, że mobilizacja drugiego armikułu ma się rozpocząć 10 b. m. i że wszystkie rezerwy mają być powołane pod broń.

W Portsmouth utworzą oddział królewskich marynarzy złożony z ludzi doświadczonych a przeznaczony do Połudn. Afryki.

Oddział boerów z armatami wyszedł z Koomati Poort i wszedł do kraju Zuluszów. Dowodzi to, że boerzy chcą zająć kolej żelazną między Colenso a Pietermaritzburg, a może już ją opanowali. Angielska publiczność jest obecnie zajęta pytaniem: „czy generał White wytrzyma jeszcze 10—14 dni zanim otrzyma posiłki? Odpowiedzi na to pytanie czekała by publiczność cierpliwiej gdyby White prawie codziennie nie nadysła listy poległych, co rzuca smutne światło na stan rzeczy.

Rzym, 3. listopada. — Portugalia pozwoli wojsku angielskiemu wylądować w Lorenzo Marquiz. Wiadomość ta potwierdza więc dawniejsze przypuszczenie, że angielski napad na Transwaal zacznie się w tym punkcie.

Ladysmith, 3. listopada. — Porucznik Powerful został wczoraj rano ciężko rannym w lewe kolano i prawą nogę; życie jego nie jest jeszcze zagrożone. Widać ztąd, że walka artylerii pod Ladysmith jeszcze się nie skończyła. Egerton obsługiwał jedną z wielkich okrętowych armat.

Pietermaritzburg, 3. listopada. — Boerzy obsadzają część kraju Zuluszów i zdobyli Pomeroy, 15 mil od Greytown.

Cape Town, 31. października. — Powiadają, że 3000 boerów zebrali się przy moście Bethulie. Rzeka Orange weszła, a przeprawa przez nią jest niemożliwa.

London, 3. listopada. — Telegram z Ladysmith donosi, że w poniedziałek stracili Anglicy 20 poległych, mieli 100 rannych a 870 angielskich jeńców odesłali boerzy do Pretorii. Oprócz tego zapadła się gdzieś 82 dublińskich fizylierów t. j. boerowie zabrali ich właśnie tyle do niewoli ile zabrali huzarów.

Rząd brytyjski prosił władze transwalskie, by konsulowi Stanów Zjedn. p. Macrom pozwolili przesłać co tydzień listy jeńców angielskich znajdujących się w Pretorii z doniesieniem o ich zdrowiu.

London 3 listopada — Ministerstwo wojny nie ma żadnej wiadomości o generał majorze Buller, angielskim dowódcy w Połudn. Afryce, który wyruszył z armią z Cape Town. Jeżeli boerzy zdolają zburzyć most w Tagale, zresztą dobrze obroniony, wtenczas nie będzie mógł Buller dostać się do Ladysmith przez bardzo długi czas. Jedynym dowodem, że generał White żyje, i że pozostaje w swych dawniejszych pozycjach są wykazy poległych i rannych jakie przesyła do ministerium.

Paterson, N. J., 3. listopada, 2 w nocy. — W stanie zdrowia wiceprezydenta Hoberta nie zaszła żadna zmiana.

Wczoraj wieczorem położył się rycło, a dzisiaj o 1 w nocy spał spokojnie. W ogóle zdawał się tej nocy silniejszym niż poprzedniej.

Chicago, Ill., 3. listopada. — Mityng narodowego demokratycznego wykonawczego komitetu, który się zbierze 20 bm. w tem mieście będzie miał dwójakie zadanie. Najprzód będzie miał do załatwienia sprawy byznesowe potem zbliży wschodnich i północnych demokratów. Obecni będą na tym mityngu Wm. J. Bryan demokratyczny senatorzy i kongresmani udający się do Washingtonu.

Washington, D. C., 3. listopada. — Postanowiono ostatecznie ustanowienie biura kolonialnego, które będzie załatwione wprost wszelkie sprawy zagranicznych posiadłości Stanów Zjedn. Będzie stało pod kontrolą departamentu wojny.

Pittsburg, Pa., 3. listopada. — Tutejsza fabryka płyt cynowych zostanie około 15 bm. zamknięta na nieoznaczony czas, w ciągu którego 700 robotników zostanie bez pracy. Fabryki Monongehela i Star przystąpiły do trustu i przeniosą swój byznes do Stanów Indiana i Pensylwania.

Madryt, 3. listopada. — Podług listu otrzymanego tutaj wczoraj z Manili jest przeszło połowa żołnierzy gen. McArthur'a niezdolna do walki z powodu wycieńczenia w czasie walk we wrześniu.

Tenże list donosi, że major hrabia Walsia-Esterhazy, znany ze sprawy Dreyfussa, oświadczył swe usługi Aguinaldowi, który ich jednak nie przyjął.

Według telegramów z roznych stron srożyły się wczoraj silne śnieżyce z wichrem w następujących miejscowościach: Kenosha Wis., przez 36 godzin; Virginia Ill., 2 cale śniegu; Valparaiso, Ind. 5 cali śniegu; Bryan, O. śnieżyca trwała cały dzień. St. Louis, Mo. śnieg padał przez kilka godzin, lecz topiał zaraz. Wabash, Ind., 3 cale śniegu spadły; Clinton, Ia., Mount Vernon, Ill., Lewiston, Ill. 6 cali śniegu.

Washington, D. C., 3. listopada. — Filipińska komisja przedłożyła wczoraj prezydentowi McKinley wstępny raport ze swych posiedzeń. Raport ten powiada między innymi:

„Nasza kontrola zapewni mieszkańcom Filipin wewnętrzny pokój i porządek, bezpieczeństwo od zewnętrznych napadów, rozwój przemysłu i handlu, i tak obszerny udział w rządzie, do jakiego będą zdolni.

Po dokonaniu tego wszystkiego będą filipińczycy większymi amerykańskimi niż amerykańskimi. Filipińczycy są niezdolni do samorządu, a ich powstanie przed 1891 rokiem nie miały żadnego znaczenia dla sprawy wolności. A nawet to powstanie nie było podniesione celem uzyskania wolności, lecz jedynie do usunięcia wielu nadużyć. Żądali oni wygnania zakonników oraz uregulowanie stosunków między duchowieństwem hiszpańskim a krajowym, samorządem ekonomicznego i praw podobnych Filipin. W tym celu założyli filipińczycy silną organizację Katipuran podobną do masoneryi, a największą siłą rewolucyjną są Tagalowie.

Dewey pozwolił Aguinaldowi na jego własne zadanie przybyć do Cavite i organizować armię filipińską dla pomocy amerykańcom oraz

dla osłabienia hiszpanów. Dewey nie zawarł jednak żadnego przymierza z Aguinaldem, który pierwszy obudził ideę niepodległości w sercach tagalów. Aguinaldo byłby się rzucił na amerykańskie wojsko, gdyby miał dosyć broni.

Wojna na Filipinach jest konieczna, bo gdybyśmy te wyspy opuścili wybuchłaby w niej najstraszniejsza anarchia. Rewolucja ogranicza się na prowincję tagalów. Pod naszą okupacją podniósł się się dobrobyt wysp, a upadnie jeżeli je opuścimy i wydamy na despotyzm Aguinalda.

Antwerpia, 4. listopada. — Prom przewożący pociąg przez rzekę Szeldę wczoraj rano rozłupał się, a pociąg wpadł do rzeki. Dwadzieścia osób utonęło, lecz odnaleziono tylko dziesięć zwłok. Dalsze poszukiwania są w biegu.

London, 4. listopada. — W poniedziałek stracili boerzy pod Ladysmith 95 poległych, a 200 odniosło rany nadzwyczajnie niebezpieczne i straszne. Rany te sprawione były nowym materiałem wybuchającym Lyddite zwanym, którym Anglicy napełniają swe bomby. Wskutek tego protestował boerski generał Joubert przeciw użyciu Lydditu.

Berlin 4. listopada. — Z radością otrzymano w Berlinie wiadomość o odcieciu Ladysmith i powtórnej klęsce generała White. Jedną z gazet wydała nadzwyczajny numer który miał bardzo wielki pokup. W ogóle panuje w Berlinie wielka niechęć przeciw Anglikom, których tu pępolicie nazywają szachrajami wartymi pobicia.

Berliner Post powiada: Wojna z Transwaalem będzie cierniem w ciele brytyjskiego cesarstwa nawet gdyby boerzy zostali zwyciężeni bo wkrótce rozpoczyna wojnę na nowo. Błyskawice wojenne nad Afganistanem dowodzą, że tamczy ny horyzont nie jest tak jasny jakby sobie Anglia tego życzyła.

Manila, 4. listopada. — Powstańcy starali się osaczyć rekonesans kapitana Batson między Santiago a Saragosa, lecz zostali przez niego odparci z dość znaczną stratą i wyparci ze swego stanowiska. Po stronie amerykańskiej padł jeden oficer a jeden szeregowiec został ranny.

Wojsko generała Younga starać się strawą krajową, ryżem i bawolem mięsem, które częściowo opozycją zamiast porcy wojskowych. W zdobytym arsenale w Talavera zabrali Amerykanie trzynaście szpizów modzierz i 800 funtowych pocisków.

Courtland, Ia., 4. listopada. — Motłoch odbił przeszłej nocy drzwi do tutejszego więzienia, wywlokł z niego negra Andrzeja Slossa uwięzionego za kryminalny napad na białą niewiastę i powiesił go bez sądu na drzewie.

Paryż, 4. listopada. — Senor Agoncillo poseł powstańców filipińskich w Paryżu wydał memoriał, w którym między innymi powiada:

„Prezydent McKinley obwinia powstańców nieuczciwie, jakoby oni pierwszy strzał dali do Amerykanów, tymczasem mamy dowody, że pierwszy strzał padł ze strony amerykańskiego wojska. Ten strzał rozpoczął wojnę, której powstańcy bynajmniej nie mogli pragnąć, ponieważ uważali Amerykanów za swych wybawców z pod jarzma hiszpańskiego, a więc czuli wdzięczność.

Powstańcy czekają jeszcze teraz by McKinley naprawił swój błąd wracając do usłoneczonych zwyczajów szlachetnego amerykańskiego

ludu, do konstytucji i do zasad nieśmiertelnego Washingtona. Jeżeli to uczyni i położy koniec krwawej niepotrzebnej wojnie, będą oba narody, wojujące obecnie, żyły jak bracia.

Po wojnie nie posiadała Hiszpania już ani jednego portu na Filipinach, lecz powstańcy posiadali te wszystkie porty, więc Hiszpania nie miała prawa odstępować tego, czego nie posiadała.

Tytuł posiadania Filipin, jaki McKinley nabył od Hiszpanii był nieprawny, fałszywy. Jeżeli zaś McKinley myślał o zabranu Filipin, poco kazał naszemu wojsku walczyć przeciw Hiszpanom za wolność, której nam nie chciał dać?

Prezydent McKinley i jego przedstawiciele popełniaw obec nas haniebną zbrodnię, nie godną chrześcijańskiego usposobienia amerykańskiego narodu.

Powstańcy nie na to walczyli dla zrzucenia jednego jarzma, by brać drugie na siebie, więc też nie ustraszają się żadnej ofiary, by ustrząść niepodległość.

Co by powiedział McKinley, gdyby Francja, która Stanom Zjedn. pomogła do niepodległości była te Stany chciała zabrać na swoją własność?

Co by myślał o jakich ludzkich pozorach, pod którymi chciałaby kraj wyzwolony zagarnąć? Niechby McKinley zapytał konstytucji Stanów Zjedn. czy ma na jej zasadach prawo narzucać swe panowanie narodowi, który przelewa krew w obronie wolności.

Washington, D. C., 4. listopada — Rząd tutejszy pozwolił angielskim agentom wywozić prasowane siano z portów amerykańskich do Połudn. Afryki, ponieważ w Kapsztadzie zabrakło prasowanego siana. Spodziewają się, że rząd Transwaalu pozwoli amerykańskiemu konsulowi Macrum w Pretorii przesyłać co tydzień amerykańskiemu konsulowi Stowe w Cape Town sprawozdanie o stanie zdrowia angielskich rannych żołnierzy i jeńców znajdujących się w Pretorii. Konsul Stowe nie będzie ich przysyłał do Washingtonu lecz wprost do Londynu.

Paryż, 4. listopada. — Korespondent Nowojorskiego Journal donosi: Wszystkie gazety na lądzie stałym Europy cieszą się z kłopotów Anglii, a francuskie najbardziej. Autorite podaje następujący artykuł podpisany przez Pawła Cassagnac: „Nikt nie sympatyzuje z Anglią w tej okrutnej a pełnej klęsk wojnie, którą sama wywołała. W całej Europie panuje dzisiaj zadowolenie z klęsk Anglii. W Rosyi, w Niemczech i we Francyi ojciec rodziny, powróciwszy do domu nie wita się, lecz chwytając gazetę i razem ze swą rodziną woła: „Hurra! te Angliki dostały znów w skórę!” Pochodzi to ztąd, że Angliki, jako lichwiarze i rozbójnicy morza, nie mają nigdzie przyjaciół.”

Rosyjski dziennik Novost, pisze, że klęska Anglików pod Ladysmith jest słuszną nagrodą za ich zuchwałość i zagraza istnieniu Anglii. Świat twierdzi, że europejskie mocarstwa nie powinny dopuścić zniszczenia Transwaalu i Oranii lecz powinny się połączyć i korzystać z krytycznego położenia Anglii.

Włoska gazeta Mattino pisze: Sądymy, że Ladysmith stanowi stanowiącą klęskę dla Anglików w tej wojnie. Klęska ta jest bardzo podobna do klęski pod Adovą, z tą tylko różnicą, że pod Adovą pociąg naszych żołnierzy poległa pod Ladysmith podało się 2000 Anglików bez wystrzału, choć mieli

armat podostatkiem. Takie podanie zdarza się chyba tylko w teatrze.

Europa obudzi się z letargu przeciw przewadze angielskiego lwa, któremu boerzy połamali zęby.

Independence, Kas. 4. listopada. — Przed kilkoma tygodniami wydał komisarz Dawes rozporządzenie, że po 1szym b. m. żaden biały ożeniony z Czoktawką nie może zabierać ziemi przeznaczonej dla tego szczepu. Od wydania tego rozporządzenia ożenilo się przeszło 600 białych z dziewczętami tego szczepu. Są one prawie zupełnie białe i posiadają prawie wszystkie gruntowne wykształcenie.

La Crosse, Wis., 4. listopada. — Alfred Allen maszynista lokomotywy w Burlington yards został zabity wczoraj wieczorem. Maszyna, którą jechał wyciągał z szyn, padła na Allena i zabiła go na miejscu. Po nieszczęśliwym pozostało dziewięć sierot.

Paterson, N. J. 4. listopada. — Wiceprezydent przepędził wczorajszy dzień stosunkowo bardzo dobrze. Puls jego jest silny a chory nie doznawał żadnych cierpień.

London, 4. listopada. — Pani Randolph Churchill, amerykańka, zamieszkała tutaj, powzięła niezdolne postanowienie udania się do Kaplandy celem pielęgnowania rannych żołnierzy. Pani Churchill pochodzi z Nowego Yorku, a jej panielskie nazwisko było Jennie Jerome.

RYS POLITYCZNY NA DWIE WOJNY.

Na schyłku XIX stulecia mamy dwie wojny, — jedna prowadzona przez Stany Zjednoczone z Filipińczykami, a druga przez Anglików z Boerami.

Sympatya ogółu amerykańskiego ludu, jest po stronie miłujących wolność i oddających krew i życie, za swobody do których mają prawo na równi z innymi narodami. Kwestya filipińska w niedługim czasie zostanie rozwiązana, albowiem sezon deszczowy wkrótce się zakończy, a tem samem pozwoli rozwinąć działalność amerykańskiej armii.

Obecnie wycofanie się z wysp filipińskich, i zaprzestanie dalszej walki byłoby hanbą dla gwiazdztwa tego sztandaru, a więc wojna, którą potępiamy, musi być nadal prowadzoną niestety.

Kwestya polega na tem, aby ta wojna była prowadzoną — jedynie aby uratować honor Stanów Zjednoczonych, a nie w celach zaborczych, dla wzbogacenia kapitalistów i trustów.

Filipińczycy nie mogą się długo opierać regularnej armii Stan. Zjedn. i przed Nowym Rokiem muszą się zdać na łaskę lub nie łaskę. Ale Stany Zjednoczone powinny wówczas postąpić wspólnie z Anglią i dać Filipińczykom tę swobodę o którą walczą z bronią w ręku.

Los Boerów, którzy obecnie mają zwycięską przewagę nad Anglikami, przewidzieć nie trudno. Uleść muszą w końcu przemocy.

Żadne państwo europejskie nie ośmieli się wystąpić ze zbrojną interwencją przeciwko Anglii, a pomoc małych państw jak Oranii, nie wiele pomoże Boerom.

Zapał, bohaterstwo i poświęcenie nie wiele zaważy na szali zwycięstw i Polacy posiadali te wszystkie zalety w najwyższym stopniu, a jednak musieli uleść w końcu. Ten sam los oczekuje Boerów i jakkolwiek zał nam bardzo tego narodu, który dopomina się o swe słusne prawa, ale siła ich, za słaba, aby mogła stawić skuteczny opór takiej potędze jak Anglia.

S. E. OLSON CO., WIELKI SZTOR MINNEAPOLIS, MINN.

W naszym największym sztorze na oba miasta zaostrzyliśmy wszystkie Departamenty w najświeższe zimowe

Mężkie, Damskie i Dziecięce ubrania

po cenach tak niskich, jakich nie znajdziecie w żadnym z miast na zachodzie, a przytem kupując towary z pierwszej ręki od samych fabrykantów posiadamy

Towary wyborowe po najniższej cenie.

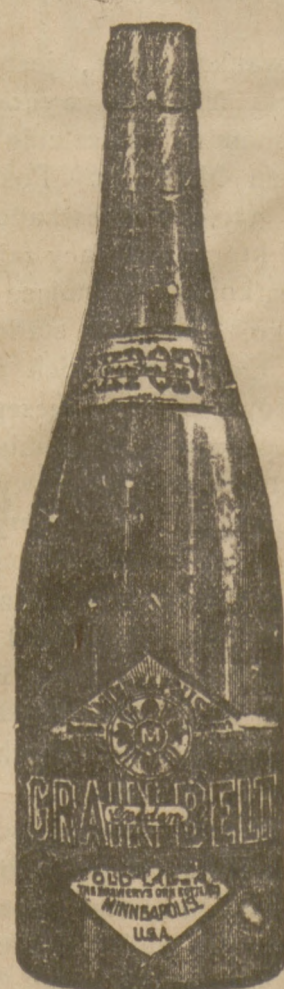
Wielki napływ publiczności dowodzi nadzwyczajnej popularności wielkiego sztoru

OLSON & Co.

Golden Grain Belt Beers

PIWO DLA

LUDU



Czysty Słód pokarmowy.

Minneapolis Brewing Co.

PIJCIE HAMM'A WYBORNE SMACZNE ..CZyste.. PIWO

NOWINY MIEJSCOWE.

Przjazd Reszkiego i Sembrich Kočańskie

do Milwaukee zapewniony.

Wachoner, manager teatru Pabsta wyjechał wczoraj do St. Louis, gdzie ma zawrzeć z kompanią Grau układ obowiązujący ją do dawania przedstawień w Milwaukee. Dotychczas sprzedano tykielew za \$2,200, więc jest rzeczą pewną, że wymagana suma \$4,000 da się z łatwością uzupełnić.

Opera Grana przybędzie więc do Milwaukee niezawodnie 14go b. m.

BACZNOŚĆ!

\$350 za wybornie położoną lotę na Case str. South, pomiędzy ulicą Alendota i Forest nadzwyczaj wielka rozległość 50x125 od frontu, wszystkie udogodnienia na ulicy wykończone. Ta lota kosztowała \$1,200, obecnie jest najtańszą na całym E. St. Paul.

\$1.60 za loty na Hubbard i Ireland ul. 39x132 od frontu, każda kosztowała \$600.

Jeden akier gruntu na Harvester Ave. \$400, kosztował \$1200.

40 lot na Joy, Orange, Hawthorne i Hyacinth ulic — Ceny od \$90 do \$135, każda z nich kosztowała po \$450.

37 lot na Geranium, Rose, Magnolia i Maryland ulic, pomiędzy Mendota i Forest. Wszystkie do godności uliczne w porządku. Cena \$135 do \$225. Każda z nich kosztowała po \$800.

Zamiast płać bezustannie wysoki rent i nie mieć z tego, czyz nie lepiej mając trochę pieniędzy, kupić taniej lotę, pobudować własny dom i spłacać go w ratach niewielkich, a z czasem przyjeść do swej własności.

Blizsza wiadomość w Chamber of Commerce buldg. Room 309 — róg 6ej i Robertu P. Joseph R. Weide.

Dr. Wm. H. Sigler.

Z ciężkiej słabości zostaliśmy szczególnie i umiejętnie wyleczeni, dlatego też polecamy naszym Rodakom Dr. Wm. H. Sigler we wszystkich przypadkach zastożenia, a jesteśmy pewni, że wszyscy będą zadowoleni i wyleczeni. Dr. Sigler przyjmuje chorych w swoim ofisie pn. 138 East 6th str. (naprzeciw hotelu Ryan). No. telefonu 592, mieszka zaś pn. 69 Summit Ave. Chorych przyjmuje w ofisie od godziny 10 do 1-ej i od 2 do 4ej.

PAIN EXPELLER.

Co za bóle! Co za męczarnie! O Boże! Któż przyniesie mi ulgę? Kto? Słynny Pain Expeller Richtera, który w najkrótszym czasie ulgę przynosi. Na reumatyzm i bóle nerwowe nie masz nic lepszego. Cena 25 i 50 centów.

AGENCYA

Kolektorska i Pożyczkowa w Obydwóch Miastach.

Wszelkie rachunki są egzekwowane pospiesznie i zadawalniająco. Polecamy szczególnie to Biuro panom byznesistom i grocernikom. 613 Germania Life bldg. 4th & Minnesota sts., w St. Paul, Minn., L. McKernan zarządca.

POLSKA PIEKARNIA.

Rodak nasz, p. Karol Zalewski, otworzył Piekarnię Polską pod numerem 566 Wabasha ulicy w Saint Paul i poleca się względem Szanownych Rodaków, zalecając swoje pieczywa czystością i dobrocią. Przytem wyrabia wszelkie gatunki ciast i tortów. Przyjmuje obstalunki na święta, wesela, chrzciny i inne uroczystości i zabawy, dostarczając obstalunki ze ścisłą akuratnością i zadowoleniem ogółu. Spróbujcie tylko naszych ciast i pieczywa!

Polski Lekarz.

Jeden z najlepszych polskich lekarzy znajduje się w New Yorku. Można się doń zgłosić ustnie lub piśmiennie. Wyleczył tysiące osób, a przytem jako rodak powinien być przez Polaków popierany. Najuszybszy i najskuteczniejszy lek na choroby leczy czy bardzo skutecznie. Piszcie o poradę do Dr. Landes, 134 E. 24 st New York, City.

GEO. BENZ & SONS

Appetite Bitters jest najlepszym lekarstwem na wzmocnienie żołądka. Można go nabyć u Geo. Benz & Sons, w St. Paul lub w Minneapolis, Minn.

Wielka Brytania i mały Transwaal.

Jakkolwiek Boerowie osiedleni na innej półkuli świata, jednakże ich losem zainteresował się cały świat. Wszyscy wpatczują się doli i okazują im idealnie sympatyje, ale wystąpić z pozytywną pomocą nikt się nie ośmiela, a więc przewidzieć upadek Boerów nie trudno, a ich zwycięstwo nad Anglią, musielibyśmy zaliczyć do cudów. Szczegółowy opis tego kraju podamy w jednym z przyszłych numerów Dziennika, obecnie jednak podamy niektóre szczegóły mało znane ogółowi naszych czytelników:

Do Kaplandu, czyli ziemi Przyłdkowej dotarli najpierw Bartolomeo Diaz w r. 1487, a w dziesięć lat później okrążył ją Vasco de Gama. W r. 1601 towarystwo holendersko-wschodnio-indyjskie, założyło tam kolonię chłopską. Po osadnikach holenderskich przywędrowali i hugonoci francuscy, których nazwiska w części istnieją bez zmiany.

Z tych żywołów europejskich utworzył się naród Boerów, który stoi o wiele wyżej od niderlandzkiego i zachował wiele dawnych cech umysłowych. Są to ludzie wytrwali, dobruśnisi, nabożni i gościnni, choć nieco podejrzliwi. Główną ich wadą jest niechlujstwo, ale można ich niejako usprawielić, w powodu życia koczowniczego, pełnego trudu i niebezpieczeństw. Wieśniacy rzadko się myją i zmieniają odzież.

Wszyscy potomkowie pierwszych osadników, z dumą nazywają się Afrykanami i żywią silną nienawiść do wszystkich „uitlanderów”. Mieszkając na odległych od siebie farmach, mają słabe stosunki zataczającą ich cywilizacyą, przeto stopień ich rozwoju umysłowego jest bardzo niski.

Wszelką robotę gospodarską wypełnia służba kolorowa (schemels). Dzieci swoje zazwyczaj kształcą w domu trzymając nauczyeli domowych, gdyż szkół na wsi nie ma. Życie Boerów jest patriarchalne.

Anglicy zatwierdzili się w ziemi Przyłdkowej dopiero pod koniec XVIII. wieku.

Podczas wojen napoleońskich, Afryka południowa była wyłącznie w posiadaniu Holendrów, dopiero w r. 1814 ugruntuwali się zupełnie, wypłaciwszy w zamian 3 miliony fun. szt. W r. 1839 Holendrzy wywędrowali do dzisiejszego Natalu, gdzie założyli miasto Pietermaritzburg.

Nazwa Natal pochodzi od „Dies Natalis” co znaczy Boże Narodzenie, w tym bowiem dniu Vasco de Gama w r. 1497 odkrył wybrzeże Natalu.

Z biegiem czasu Anglicy posuwali się coraz dalej, ogłosili Natal za posiadłość angielską, a w r. 1848 zajęli wolny Stan Orański, co spowodowało Boerów do nowej wędrówki i założenia Rzeczypospolitej transwaalskiej, która w r. 1877 zmuszoną była uznać prawa zwierzchnicze Anglii.

Wkrótce Boerzy zbuntowali się i Transwaal został oswobodzony.

W r. 1884 zawartą została z Anglią nowa umowa, ograniczająca nieco absolutną władzę Boerów. Ludność krajowa składa się z Barutów, Becuanów i Kafrów. System szkolny jest dość dobrze zorganizowany.

Do czasu odkrycia kopalni złota w r. 1879 Transwaal był wyłącznie krajem rolniczym. Obecnie 200 towarystów i syndykatów zatrudnia w kopalniach złota 10,000 białych i 65,000 krajowców.

W r. 1897 wywieziono z Transwaalu złota za 11 milionów fun. szter. Prócz tego znajdują się tam bardzo bogate kopalnie srebra, miedzi, ołowiu i węgla. Na przestrzeni 325,000 kil. kw. mieszka 867,000 ludzi.

Zaproszenie na roczne posiedzenie Stowarzyszenia Księż Polskich w Ameryce.

WINONA, MINN., 24 Paździ. 1899

W myśl paragrafu 25go „Ustaw Stowarzyszenia Księż Polskich w Ameryce”, zawiadamiam Wielebnych Członków Stowarzyszenia, iż roczne posiedzenie odbędzie się w tym roku w środę, dnia 15 Listopada, w plebanii parafii św. Kazimierza, w St. Paul, Minn., na które uprzejmie zapraszam.

Niestowarzyszonych uprasza się o łaskawy, jaknajliczniejszy udział.

J. F. Ciemiński, sekretarz.

Oszczędzenie Zdrowia.

Niektóre zagrożone części ciała mogą powrócić do życia, gdy będą należycie odżywiane regularnie. Z chwilą gdy zdrowie jest nadwyżężone, cały system woła o pomoc, a szczególnie zagrożone organy.

Severa Balsam życia.

pomaga zawsze na żołądek, leczy wątrobę, kiszki, i pewne nieregularności. Odżywia jakoteż wszelkie organy i daje im nową siłę, oraz wzmacnia całe ciało. Wszelkie chroniczne choroby usuwa bezwarunkowo.

CENA 75c

Dobry liniment jest środkiem koniecznym dla każdej rodziny.

Severa & Co. Gotarda-Oliva.

Leczy nadzwyczaj szybko wszelkie choroby skóry i usuwa ból. Bóle reumatyczne lub nzwralgie usuwa natychmiast po jednorazowym użyciu.

CENA 50c.

W. T. SEVERA,

aptekarz.

CEDAR RAPIDS, IOWA.

Medycyny Severy są we wszystkich aptekach.

Wyborna sposobność.

Nadarza się każdemu, kupić maszynkę do druku z flaszeczką złotego atramentu—tylko za \$1.00. Czytajcie ogłoszenie—S. KELTONIKA.

Jedna Niska Cena dla każdego.

Taka jest zasada w byzniesie J. B. WALLROFF'A SKŁADZIE OBUWIA

No. 767 Wabasha ul., róg Rice i University.

Damskie Kid obuwie sprzedawane po \$1.74, nasza cena. \$1.50
Obuwie Kid dla dziewcząt, sprzedawane po \$1.24, teraz. \$1.00
Dziecięce Kid obuwie sprzedawane po \$0.90, nasza cena. 90c

Przyjdźcie i przekonajcie się.

Skład Win i Likiarów.

Pan Józef Matz zaopatrzył obecnie swoją piwnicę oraz wielki skład win w najrozmaitsze wyborowe importowane i krajowe Wino, które sprzedaje po cenach nader umiarkowanych. Szczególniej zaleca Wiel. Duchowiestwo czyste wino maszalne. Lepszych win w największych hurtownych składach nie znajdziecie. Ma w zapasie Gomozi i inne lekarstwa Dr. Peter Fahrney.

The Palace
CLOTHING HOUSE CO.,
Seventh & Robert St. Ryan Block.

Siódmi i Robert ul. Sztor w St. Paul. 313-325 Nicollet av. Sztor w Minneapolis

11 ROCZNA WYPRZEDAŻ! Królewska wystawa pełna entuzjazmu

Wiedząc o tem, że Szan. Publiczność najbardziej odwiedza wszystkie sztory w sobotę, przeto w tym dniu podajemy najniższe ceny, aby zjednać sobie kostumerów,

W r. 1888 naszego interesu zajmowaliśmy 3900 stóp w obu miastach.—W r. 1899 zajmowaliśmy 142,210 stóp przetrzeni w obu miastach. Z tego można wnosić o powiększeniu się naszego interesu i o dobrej wierze jaką cieszymy się u naszych kostumerów.

Departament ubrań.—Ubrania wartości 10, 12, 15, 18, 20 i 22 dol., za \$3.95, \$6.95, \$9.35, \$12.50 i 15.
Departament okryć meklich.—Okrycia wartości 8.50, 10, 15, 18, 20 i 22.50 dol., za \$6.95, 7.25, 9.35, 11.25 i 15 dol.
Departament ubrań dla chłopców wartości \$1.25, 2.50 3.00 3.75, 4.00 i 6.50, po 95c \$1.35, 1.50, 1.95, 2.50 i 3.50.
Departament osry dla chłopców wartości 2.00 3.00, 3.75 5.00 i 8.50, — po 1.25, 2.00, 2.95, 3.75 i 5.00.
Ubrania dla młodzieży.—Ubrania wartości od 5 do 18 dolarów, można dostać po cenie od \$3.95 do 18 dol.
100 kapeluszy twardej i miękkiej, po 59c.
1000 spodni wartości \$1.50, po 63c.
Spodnia białana wartości 80, po 48c.— 873 par trzewików wartości \$3.50 para, obecnie \$1.95.

W. SŁOMINSKA. 679 Milwaukee Ave., CHICAGO, ILL.

Zakład odznaczony na Wystawie kościuszkowskiej

DWOMA MEDALAMI

za sumienną i artystyczną wykonywaną pracę.

Polecam Wielebnemu Duchowieństwu jako Szanownym Towarystwu polskim mój zakład i pracownię różnego gatunku

CHORĄGWI, SZARF, i OZNAK, RÓZET, BEKEŁ PAŁEK MARSZOWSKICH po jaknajtańszej cenie, Oraz wykonuje wszelkie obstalunki jak najpunctualniej i najsuenniej, bo przez 26 lat praktyki, złożyłam do wody mej zrzeczności.

W. SŁOMINSKA,
679 Milwaukee. Av. Chicago, Ill.

North-Western....

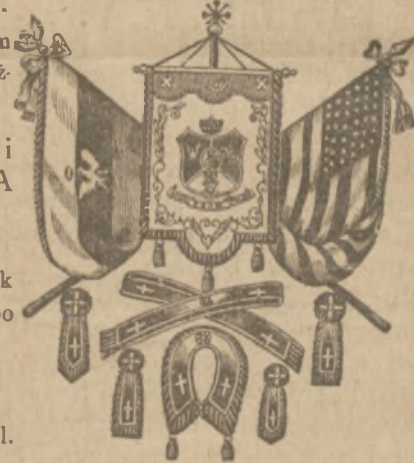
Jest najlepszą koleją na Północnym Zachodzie.—Oto niektóre uwagi pewnego podróżującego adwokata:

Nadzwyczaj wygodną jazdą koleją, którą raczej nazwałby można przepychem lub zbytkiem, jest jazda na kole North-Western. Rzetelna obsługa kolejowa, wygodne wagony z elektrycznym oświetleniem i nadzwyczaj spokojna jazda, czynią system kolei North-Western jednym z najwygodniejszych w świecie. Jazda tą koleją nie jest droższą od jazdy innemi kolejami. Kto więc chce użyć wygodnej podróży i przebyć daną przestrzeń w najkrótszym czasie, niech spróbuje kolej North-Western, a zawsze jej będzie używał w razie potrzeby.

Kolej North-Western kursuje regularnie między St. Paul a Chicago w następujących godzinach: Każdodnia wyjeżdżają z St. Paul następujące pociągi: Northwestern Limited—o godzinie 8:10 wieczorem; Badger State Express—o g. 8:15 rano; Black Flyer—o g. 6:55 wieczorem; Atlantic Express—o godz. 4:30 popołudniu.

Te same pociągi opuszczają Chicago w następujących godzinach: 6:30 wieczorem;—8:30 rano;—10 wieczorem;—10:15 wieczorem.

Wszystkie te pociągi kursują pomiędzy St. Paul, Minneapolis i Chicago, mając połączenia z Eau Claire i Hudson do Superior i Duluth, a na południe do Sioux City, Omaha, Kansas City i innych miast południowych.



Los Angeles Saloon

zaopatrzony w najświeższe piwo, wina i inne napoje, wszelkie likiery i cygara, oraz WIELKA HALA na posiedzenia, przedstawienia obchody narodowe. Obsługa prędką i uprzejmą

THOMAS & GAULTIER-ST. PAUL, MINN.

Schuneman & Evans
COR. 6TH & WABASHA STS.—ST. PAUL.
MOTYLE MAŁE OWADY

które budują pigłne złote lub srebrne domki zwane kokonami dają nam skarby, gdyż z tych kokonów wyrabia się jedwab z którego są robione jedwabne tkaniny, to jest podstawą jedwabnych wyrobów i naszego

Wielkiego interesu jedwabnego.

Jedwabne i welwetowe materyały posiadamy po cenach tak umiarkowanych, że przez to zyskujemy codziennie nowych kostumerów.

KILKA GŁÓWNYCH CEN NA TEN TYDZIEŃ.

10 sztuk dolarowych „Black Duchesse” po 9 sztuk 85c black Cordet Taffeta po	59c 55c	1485 yardów chińskiego jedwabiu po	25c
Wiele pierwszy raz wystawionych na sprzedaż towarów.	NOWOŚCI.	1585 yardów czarnego jedwabiu wartości \$1.50. — 1845 yardów kolorowego jedwabiu wartości \$1.50 yard i 1386 yardów kolorowego jedwabiu wart. \$1.25, po	87c
3735 yardów sezonowych jedwabnych towarów, wartości po 1.25 za yard. 1987 yardów wieczornych jedwabiu wartości 1.25. — 1475 yardów kolorowych jedwabiu wartości po dolarze yard, teraz po	67c	11 sztuk 89c Black Peande Solo, 7 sztuk 89c Black Broeades, 9 sztuk \$1.18 Black Fancies i 5 sztuk 85c Black Gras Goals.	67c

Nasze koldry nigdzie w całym St. Paul nie mogą być taniej nebyte.

10-4 białe wełniane koldry, wart 55c za parę, po	37c	Koldry na konie.	
11-4 wełniane koldry wart 85c za parę, po	59c	Stajenne koldry. Cielkie dubeltowe koldry—zwykle sprzedawane po 1.00 nasza cena po	79c
10-4 wełniane koldry białe szaro lub szkarłatne, wart \$4.50 za parę po	\$3.25	Z wełniana podszewką stajenne koldry sp. cena po	\$1.35
11-4 wełniane koldry wart \$5.50 za parę, po	\$3.95	Koldry na wyjazd. Dubeltowe wagi 5 funtów, wart po 1.25 nasza cena po	89c
11-4 z jagnięciej wełny koldry wart \$5.50 za parę, obecnie cena zniżona po	\$6.50	Koldry na wyjazd. Bardzo długie i ciężkie wart po 2 nasza cena po	\$1.45

ZAKŁAD WYROBÓW KOŚCIELNYCH.
OŁTARZE, ŁAWKI, AMBONY, KONFESJONALY itp. w Stylach: Gotyckim, Romańskim, Barocco, Roccocco, Renesansowym i Mieszanym.

Szkice i Kosztorysy wysła się bezpłatnie.

ROMAN ALEXANDER,
201 ISLAND AVE., Minneapolis, Minn.

FOTOGRAFISTA,
wykonawa najpiękniejsze fotografie, portrety kredkowe wodnemi i olejnymi farbami różnej wielkości. Odrabiam stare fotografie. Posiadam nadto bardzo gustowne ramy do obrazów i opiram sam tanio. Nie zatrudniam żadnych agentów.

486 WABASHA ul. ST. PAUL, MINN.

Czy chcesz czytać . . .

PRZEZ WSZYSTKIE PIEKŁA,
Romans historyczny Maurycego Jokaya, zawierający przeszło 300 stronice druku — zapisz sobie

“TYGODNIK POWIEŚCIOWO-NAUKOWY” na rok 1900.

Kosztuje tylko \$1.00 na rok.

W. DYNIEWICZ, Wydawca, 532 Noble st. Chicago, Ill.
P. S. Pierwszy numer Tygodnika wysyłamy na okaz bezpłatnie.

SEVERY LEKARSTWA.
Jeżeli chcesz pozbyć się zaziębienia w jednym dniu, używaj Severy „Cold Cure Tablets”, najlepszy i najskuteczniejszy środek do wyzdrowienia. Pigułki są ocukrzane i atwe do użycia. Spróbujcie zaraz, Cena tylko 25 ct.

Bracia Kaźmierscy
Przy E. 3ciej ulicy posiadają tak wyborną szynkę, że lepszey nietylko w St. Paul, ale na całym świecie nie znajdziecie. Panowie Kaźmierscy posiadają największy skład mięsa i wędlin w St. Paul i Minneapolis i słyną z doskonałych wyrobów masekarskich w całym stanie Minnesota, a nawet w całej Ameryce.